

Strefa

MAGAZYN KATOWICKIEJ SPECJALNEJ STREFY EKONOMICZNEJ

SIERPIEŃ 2012

ISSN 1644-5163

WŁOSKIE ZAGŁĘBIE MOTORYZACYJNE

Rozmowa z Adriano Fontaną,
prezesem grupy Magneti Marelli

STREFA FELIETONU

Futbolowy karnawał wysoko
zawiesił poprzeczkę

TU ROZKREĆCA SIE JURA I BIZNES

ROZMOWA Z RYSZARDEM
MACHEM, PREZYDENTEM
ZAWIERCIA



9-13

Włoskie Zagłębienie motoryzacyjne

Rozmowa z Adriano Fontaną,
Prezesem Grupy Magneti Marelli

Okna i drzwi

Aluron Sp. z o.o. – pierwszy inwestor
w Zawierciu

18-21

Tu rozkręca się Jura i biznes

Rozmowa z Ryszardem Machem,
Prezydentem Zawiercia

15-17



Futbolowy Karnawał wysoko zawiesił poprzeczkę

Felieton Tomka Muchy

22-24

ENERGETYCZNA GOSPODARNOŚĆ BRANŻY AUTOMOTIVE

26-28

WIĘCEJ ODWAGI

barometr sektora Automotive

29-30

HERBATKA PO JAPŃSKU

wystawa ceramiki i rysunku Gabrieli
Kielczewskiej-Słowikowskiej

31-33

WĘDRUJĄCA KOLEKCJA

Zbiory prac Fundacji Dla Śląska

34-35

Drodzy Czytelnicy!

Ciśnienie powietrza, jego wilgotność, temperatura i zachmurzenie. Te podstawowe informacje konieczne są do zaplanowania kolejnego dnia urlopu. Podobnie w biznesie, jeśli nie znamy prognozy rynków możemy popełnić błąd. Na łamach „Strefy” po raz pierwszy publikujemy dla Was najciekawsze wyniki „Barometru Sektora Automotive”. Badanie to przeprowadza cyklicznie firma Landster, która stanowi część konsorcjum Silesia Automotive. Jestem pewien, że „Barometr” okaże się przydatnym narzędziem do planowania kolejnych posunięć w Waszych przedsiębiorstwach. Jeśli ciekawi Was, jakie są jego wyniki, zapraszam do dalszej lektury.

Redaktor prowadzący
Wojciech Leśny

KATOWICKA SPECJALNA STREFA EKONOMICZNA SA

Prezes Zarządu: Piotr Wojaczek

Wiceprezes, Zastępca Prezesa: Andrzej Pasek

Biuro Zarządu: 40-026 Katowice, ul. Wojewódzka 42

tel. (32) 251-07-36, 251-09-58, 785-70-68,

785-70-69, fax: (32) 251-37-66

e-mail: ksse@ksse.com.pl, www.ksse.com.pl

PODSTREFA GLIWICKA

Wiceprezes: Jerzy Łoik

44-100 Gliwice, ul. S. Wyszyńskiego 11/307

tel. (32) 231-89-10, 331-34-05

e-mail: gliwice@ksse.com.pl

PODSTREFA SOSNOWIECKO-DĄBROWSKA

Wiceprezes: Mirosław Bubel

41-200 Sosnowiec, ul. Modrzejowska 32B

(wejście od ul. Małachowskiego)

tel. (32) 292-01-06; (32) 298-89-69

fax (32) 720-26-56

e-mail: sosnowiec@ksse.com.pl

PRODUKCJA: Media Meritum / www.mediameritum.com

Redaktor Prowadzący: Wojciech Leśny – wojciech.lesny@mediameritum.com / Dyrektor Artystyczny: Emil Kłosowski – emil.klosowski@mediameritum.com

DRUK: Epigraf s.c. / epigraf@epigraf.com.pl / www.epigraf.com.pl

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do ich redagowania, skracania oraz opatrywania własnymi tytułami. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

WIĘCEJ TERENÓW INWESTYCYJNYCH W KATOWICKIEJ SPECJALNEJ STREFIE EKONOMICZNEJ

NOWE GRANICE KSSE



Największa ze Specjalnych Stref Ekonomicznych w Polsce powiększyła swoje granice o ponad 100 ha nowych terenów inwestycyjnych na Śląsku i Opolszczyźnie

100

PONAD 100 HA
– tyle wynosi łączna powierzchnia nowych gruntów włączonych do KSSE

Obecnie łączny obszar KSSE wynosi ponad 2 tys. ha. Zgodnie z ostatnim rozporządzeniem rządu, które weszło w życie 15 czerwca 2012 r., do KSSE włączono nowe grunty w Knurowie, Krapkowicach, Oleśnie, Głuchołazach, Bytomiu, Miedźnie, Żorach, Raciborzu i Sosnowcu. Resort gospodarki szacuje, że w powiększonej KSSE, w ciągu kilku najbliższych lat powinno powstać ok. 3,7 tys. nowych miejsc pracy, a koszty inwestycji wyniosą ok. 1,8 mld zł. Są już pierwsi inwestorzy zainteresowani rozpoczęciem działalności na nowych terenach. Firma Metsa Tissue planuje wybudować w Krapkowicach nowoczesny zakład produkcji artykułów papierniczych. Przedsięwzięcie ma

kosztować ok. 170 mln zł i stworzy co najmniej 30 nowych miejsc pracy. Spółka Schattdecor, wyspecjalizowana w produkcji papierów i folii dekoracyjnych, planuje rozbudowę i modernizację istniejącego zakładu produkcyjnego w Głuchołazach. Szacowany koszt re-inwestycji to 44 mln zł. Nowa inwestycja szykuje się również w Bytomiu, gdzie spółka 3 Services Factory (3SF) utworzy energooszczędne Centrum Przetwarzania Danych. Będzie to tzw. centrum zapasowe uruchomionego przed rokiem centrum w Katowicach.

W tym roku KSSE spodziewa się pozyskania co najmniej 20-22 nowych projektów inwestycyjnych wartych w sumie ok. 1,2 mld zł. Ich realizacja stworzy ok. 1,3 tys. nowych miejsc pracy.

2

PONAD 2 TYS. HA
– tyle terenów inwestycyjnych oferuje KSSE

3,7

OK. 3,7 TYS.
– tyle nowych miejsc pracy powstanie w rozszerzonej Strefie w najbliższych latach

SCHÖCK SP. Z O.O. – NOWOCZESNE BUDOWNICTWO

LIDER NOWYCH TECHNOLOGII



Firma Schöck zdobyła tytuł Lidera Nowych Technologii 2012 w kategorii budownictwo. Szansę na nagrodę, przyznawaną przez ekspertów branży budowlanej, mają tylko firmy wdrażające innowacyjne technologie i promujące nowoczesne budownictwo



stopniu ogranicza straty ciepła i zapobiega zagrzybieniu ścian. Pozwala również uniknąć strat budowlanych w postaci rys na betonie. W konstrukcji łącznika Isokorb firma Schöck zastosowała m.in. nowy materiał izolacyjny – Neopor, który skutecznie absorbuje i odbija promieniowanie ciepłe, co pozwala na efektywną izolację termiczną budynku. – Zdobyty tytuł jest dla nas bardzo ważny. Potwierdza on bowiem wysoką jakość i innowacyjność łącznika Isokorb® XT, który jest doceniany przez ekspertów w branży budowlanej. Rozwiązanie jest odpowiedzią firmy Schöck na coraz silniejsze dążenie inwestorów do zwiększenia standardów w zakresie izolacji termicznej. W dobie rosnących cen surowców energetycznych i kosztów utrzymania mieszkań nabiera ono szczególnego znaczenia – mówi Rafał Ulatowski, Prezes Schöck Polska. Firma obchodzi w tym roku swoje 50. urodziny.

W

tym roku Kapituła Programu, pod przewodnictwem dr inż. Anety Matuszek, doceniła łącznik termoizolacyjny Schöck Isokorb® XT za nowoczesną kon-

strukcję oraz jego praktyczne właściwości. Wyróżniony produkt to element nośny izolacji cieplnej, służący do redukcji mostków cieplnych na balkonach i tarasach. Izuluje on zimne części od ciepłych, a jednocześnie zmniejsza przenoszenie drgań. W znacznym

Saint-Gobain głównym sponsorem konkursu EBEC 2012

INNOWACYJNE POMYSŁY MŁODYCH

Grupa Saint-Gobain Polska była głównym sponsorem European Best Engineering Competition 2012 – konkursu inżynierskiego dla studentów politechnik w Polsce, organizowanego przez BEST (Board of European Students of Technology). Studenci sześciu największych politechnik rywalizowali w trzech etapach konkursu. W trakcie ostatniego etapu, sześć zespołów (24 studentów) musiało zaprojektować dom o prawie zerowym zapotrzebowaniu na energię przy użyciu co najmniej sześciu rozwiązań z oferty Saint-Gobain. Musieli także opracować ofertę handlową dla swojego projektu, z uwzględnieniem kluczowego komunikatu marketingowego, argumentów sprzedażowych, zalet i korzyści dla inwestora oraz klienta docelowego, wynikających z zastosowanych rozwiązań. Jury, w którego składzie zasiadał przedstawiciel Saint-Gobain, zwracało szczególną uwagę na innowacyjne myślenie uczestników, a także umiejętności w zakresie sprzedaży i przywództwa. Najlepszy zespół wyjedzie do stolicy Chorwacji, gdzie będzie walczył o zwycięstwo w międzynarodowym finale szóstej edycji konkursu.



Nowe osiedle w Gliwicach – inwestycja zrealizowana przez firmę RADAN

Zamieszkać w Mieście Ogrodzie

Nowoczesne osiedle „Miasto Ogród” to inwestycyjna perełka Gliwic zrealizowana przez strefową firmę RADAN w zielonej części miasta, u zbiegu ulic Kozielskiej i Łabędzkiej



„Miasto Ogród” to nowoczesny kompleks mieszkaniowy składający się z czterech budynków trzykondygnacyjnych oraz jednego budynku pięciokondygnacyjnego. Cechą wyróżniającą inwestycję firmy RADAN jest wyjątkowa bryła architektoniczna budynków, niepowtarzalna aranżacja zieleni oraz modernistyczne oświetlenie terenu. Lokalizacja osiedla charakteryzuje się doskonałymi warunkami komunikacyjnymi – bliskość

Drogowej Trasy Średnicowej oraz autostrady A4. W pobliżu: dwa centra handlowe, szkoły, przedszkole, żłobek, a dla szukających aktywnego wypoczynku, ośrodek sportowy dysponujący kortami tenisowymi oraz centrum odnowy biologicznej i fitnessu. Każdy budynek posiada windę, a w części podziemnej znajdują się miejsca parkingowe oraz pomieszczenia gospodarcze. Dodatkowo wzdłuż osiedla dostępne są

miejsca postojowe naziemne, wyłącznie dla gości mieszkańców. Dla najmłodszych – plac zabaw zlokalizowany w pobliżu fontanny. Teren osiedla został obsadzony ogromną ilością drzew, kwiatów oraz krzewów, a do wykończenia budynków zostały użyte naturalne materiały, jak granit i drewno olchowe, które idealnie harmonizują z otaczającą osiedle przyrodą oraz zaprojektowaną zielenią.

Müller – Die lila Logistik – ponownie nagrodzony

Supplier of the Year

General Motors to potentat światowej gospodarki. Firmy, które współpracują z GM, zaliczane są do elity. Jak zatem nazwać firmę, którą GM wyróżnia nagrodą?



Müller – Die lila Logistik

Müller – Die lila Logistik jest firmą usługową z zakresu logistyki, która przełamuje klasyczny podział pomiędzy dziedzinami doradztwa i wdrożenia. Lila łączy siłę myślenia z siłą działania. To właśnie współdziałanie tych sił sprawia, że firma Müller – Die lila Logistik jest jedyna w swoim rodzaju. Odzwierciedla to sukces w obydwu dziedzinach działalności, Lila Consult i Lila Operating; sukces odnosi zawsze Lila. Dział Lila Consult odznacza się tym, że ściśle uwzględnia uwarunkowania działalności operacyjnej. To właśnie komponenty analityczne i koncepcyjne czynią działalność Lila Operating nadzwyczajną. W głównych działach Automotive, Electronics, Industrial, Consumer, Energy oraz Medical&Pharma firma Müller – Die lila Logistik pracuje nad rozwojem całościowych rozwiązań, uwzględniających indywidualne potrzeby klienta. Firma zatrudnia ok. 1100 pracowników w 16 oddziałach operacyjnych. Firma Müller – Die lila Logistik jest laureatem Niemieckiej Nagrody Zrównoważonego Rozwoju w kategorii „Najlepsza strategia zrównoważonego rozwoju w Niemczech (MSP) w roku 2011”

Uroczystość wręczenia statuetki „Supplier of the Year 2011” odbyła się w Detroit, 19 marca 2012 r. Laureatem statuetki już po raz drugi okazała się firma Müller – Die lila Logistik, która prowadzi swoją działalność na terenie Europy. Jednym z ważniejszych ogniw łańcucha logistycznego Müller’a jest umiejscowione w Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej centrum logistyczne. W uzasadnieniu mogliśmy przeczytać, że Müller – Die lila Logistik otrzymuje wyróżnienie

dostawcy roku 2011 za nadzwyczajne osiągnięcia w dziedzinie magazynowania, realizacji dostaw i logistyki. – Cieszymy się z faktu, że nasze zaangażowanie i praca dla GM w ten sposób zostały podobnie jak w roku 2010, także i w roku 2011 uznane i wyróżnione – powiedział Michael Müller – właściciel firmy. Poprzez tę nagrodę firma Müller – die Lila Logistik zajmuje szczególną pozycję w branży i należy po raz drugi z rzędu do 82 przedsiębiorstw na świecie, które zostały wyróżnione przez GM za wybitne osiągnięcia w logistyce.



WATT uczestnikiem Szczytu Gospodarczego w Warszawie

Rozmowy polsko-amerykańskie

20 czerwca w Warszawie odbył się Polsko-Amerykański Szczyt Gospodarczy. Było to pierwsze od dziesięciu lat spotkanie, w którym udział wzięli przedstawiciele rządów obu krajów oraz przedsiębiorcy

Podczas paneli tematycznych polscy i amerykańscy biznesmeni dyskutowali z politykami o sposobach poprawy relacji handlowych oraz o tworzeniu sprzyjającego klimatu dla inwestycji. – Polskie zielone technologie są znakomicie znane na rynku europejskim. Konkuruje z najlepszymi pod względem jakości i ceny. Teraz z apetytem patrzymy na rynek amerykański – mówił podczas wydarzenia Sebastian Musioł, przedstawiciel firmy WATT. Uczestnicy szczytu skupili się na inwestycjach w Polsce i USA, związanych z czystą energią, gazem łupkowym i szeroko rozumianym przemysłem. To właśnie w tych branżach eksperci dostrzegają niewykorzystany potencjał w relacjach handlowych. Zwieńczeniem szczytu było podpisanie dokumentów o współpracy polskich i amerykańskich firm. **JM**

SYLWETKA

Aleksander Czajka – Dyrektor krajowy grupy Plastic Omnium w Polsce

Absolwent Politechniki Śląskiej w Gliwicach, od początku swojej kariery zawodowej związany z branżą motoryzacyjną. W ciągu 12 lat pracy przeszedł przez wszystkie szczeble związane z zarządzaniem coraz większymi jednostkami organizacyjnymi w zakładzie produkcyjnym. Pełnił także funkcję Członka Zarządu firmy Plastal Sp. z o.o. Obecnie pełni funkcję Country Director for Poland i Dyrektora Zakładu w Plastic Omnium Auto Sp. z o.o. Na co dzień aktywnie wspiera rozwój firmy na rynku polskim poprzez wprowadzanie nowoczesnych metod zarządzania i optymalizacji produkcji. Dał się poznać jako promotor systemów zarządzania jakością, środowiskiem, bezpieczeństwem i higieną pracy. Jego celem jest budowa pozycji lidera na rynku innowacyjnych rozwiązań w produkcji komponentów oraz modułów samochodowych dla branży motoryzacyjnej w Polsce.



Nowe miasto w Podstrefie Jastrzębsko-Żorskiej

Racibórz wchodzi do KSSE

Po wielu latach starań Racibórz został włączony do Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, a Podstrefa Jastrzębsko-Żorska urozmaici swoją ofertę inwestycyjną o 7 ha działki w nowej lokalizacji



W Raciborzu istnieją już cztery duże zakłady przemysłowe – Rafako, Carbon, Mieszko i Henkel. Teraz, dzięki możliwości włączenia terenów inwestycyjnych do KSSE, pojawiła się szansa na pozyskanie nowych inwestorów i rozwój liczącego zaledwie 56 tys. mieszkańców miasta. – Musimy szukać własnych recept na szczęście – powiedział Mirosław Lenk, prezydent Raciborza, porównując swoje miasto do Rybnika, które w dużej mierze wyrosło na górnictwie i obecnie jest niepodważalną stolicą subregionu. Teraz Racibórz stoi przed swoją szansą, a fakt, iż ministerstwo gospodarki wydało zgodę na przedłużenie funkcjonowania Stref do 2026 r. z pewnością pomoże tej szansy nie zaprzepaścić.

OBECNIE DO PODSTREFY JASTRZĘBSKO-ŻORSKIEJ NALEŻĄ: BIELSKO-BIAŁA, CZECHOWICE-DZIEDZICE, CZERWIONKALLESZCZYNY, GODÓW, JASTRZĘBIE ZDRÓJ, MYŚLENICE, PAWŁOWICE, RYBNIK, ŻORY, RACIBÓRZ, ORZESZE, RADZIECHOWY-WIEPRZ I RAJCA.

WŁOSKIE ZAGŁĘBIE MOTORYZACYJNE



ROZMOWA Z **ADRIANO FONTANĄ**,
PREZESEM GRUPY MAGNETI MARELLI

Strefa: Grupa Magneti Marelli posiada w Polsce sześć zakładów produkcyjnych. Cztery z nich działają w Sosnowcu. Za co Włosi kochają Zagłębie?

Adriano Fontana: Dwa nasze zakłady znajdują się w Bielsku: Suspension Systems i Shock Absorbers i stanowią wydziały jednej spółki o nazwie Magneti Marelli Suspension Systems Bielsko. Pozostałe cztery zakłady znajdują się w Sosnowcu. Początkowo nie był to świadomy wybór, lecz zbieg okoliczności. Umowa zawarta pomiędzy Grupą

Fiat, a fabryką FSM doprowadziła do nabycia przez Magneti Marelli zakładu w Sosnowcu, co później częściowo warunkowało kolejne wybory i podejmowane decyzje. Od tamtej pory minęło już 20 lat, a ta „miłość” do Zagłębia wciąż trwa...

Czy przez te dwadzieścia lat udało się zrealizować wszystkie zamierzenia grupy?

Spółka została utworzona w 1992 r., ale działalność przemysłowa w ramach Magneti Marelli fizycznie rozpoczęła się w roku 1993. Jeśli prześledzimy historię

Kto jest kim?

ADRIANO
FONTANA

POCHODZI Z TURYN. OBECNIE PEŁNI FUNKCJĘ PREZESA GRUPY MAGNETI MARELLI W POLSCE.

Z firmą związał się 45 lat temu, a swoją karierę zaczynał jako pracownik fizyczny na linii produkcyjnej. Zgodnie ze swoim wykształceniem, niemal zawsze zajmował się kwestiami technicznymi, a w szczególności technologiami, metodami produkcji i logistyką. Pracował m.in. w Hiszpanii, Francji i Argentynie, a od 2000 r. pracuje w Polsce, którą po raz pierwszy odwiedził 20 lat temu. Kocha motoryzację i piłkę nożną. Jest wiernym kibicem Torino F. C.



Posiadanie i rozwijanie wszystkich technologii we wszystkich krajach nie jest możliwe, ale słusznym jest specjalizowanie się w określonych kierunkach, aby być konkurencyjnym na rynku

naszej firmy w Polsce, powiedziałbym, że większość celów zostało osiągniętych. Poza fabryką Fiata Auto Poland obsługujemy dziś wszystkich większych konstruktorów europejskich. Rozważając możliwość obsługi niektórych klientów musimy brać pod uwagę rodzaj produktu i lokalizację, ponieważ nie wszystkie elementy można łatwo przetransportować. Zderzaki lakierowane w kolorze nadwozia, zbiorniki paliwa, duże plastikowe elementy, kompletne układy wydechowe muszą koniecznie znajdować się blisko klienta finalnego. Natomiast oświetlenie, amortyzatory lub komponenty do zawieszni mogą zostać bezproblemowo wysłane gdziekolwiek. Cele powinny być jednak wciąż okresowo analizowane, zarówno w oparciu o możliwości, jak i kierunki zmian na rynku. Posiadanie i rozwijanie wszystkich technologii we wszystkich krajach nie jest możliwe, ale słusznym jest specjalizowanie się w określonych kierunkach, aby być konkurencyjnym na rynku.

nierów do odpowiednich centrów R&D, aby mogli tam uczestniczyć w projektowaniu nowych produktów, dzieląc się swoim doświadczeniem i wiedzą.

Magneti Marelli jest dostawcą komponentów dla branży motoryzacyjnej, który projektuje, produkuje, a od niedawna również serwisuje części w sieci autoryzowanych serwisów CheckStar. To kolejny krok na drodze rozwoju firmy?

Konserwacja czy sposoby naprawy samochodu uległy znacznej ewolucji, zarówno ze względu na masowe zastosowanie elektroniki, jak i ze względu na komponenty i części, które stają się wciąż bardziej wyszukane pod względem technologicznym. W tej sytuacji również tradycyjne podejście warsztatów samochodowych musiało się w pewien sposób zmienić. W dzisiejszych czasach warsztaty naprawcze jednej marki nie mają większych szans na utrzymanie się na rynku, ponieważ zastępowane są przez sieć warsztatów obsługujących różne marki samochodów, a więc działających kompleksowo. Magneti Marelli włącza się do tej sieci dostarczając sprzęt i wyposażenie, będące w stanie zdiagnozować każdy rodzaj samochodu, uwidaczniając wady, jak również wskazując komponenty do naprawy lub wymiany. Oczywiście nie ograniczamy się tylko do dostarczenia aparatury diagnostycznej. W naszym centrum w Katowicach odbywają się kursy szkolące „nowych mechaników” w jej użytkowaniu. Nasi technicy udzielają również bezpośredniego wsparcia we wszystkich placówkach w kraju i pomagają warsztatom zaspokoić potrzeby ich klientów. W ten sposób sprzedaż części zamiennych nie



2

PONAD 2 MILIARDY złotych – tyle wyniosła suma przychodów ze sprzedaży polskich produktów grupy w 2011 r.

157

PONAD 157 MILIONÓW złotych – tyle wyniosły zrealizowane przez koncern inwestycje w sześciu polskich zakładach

3

PONAD 3 TYS. – tyle osób zatrudnionych jest w zakładach Magneti Marelli w Polsce

jest już tylko faktem czysto handlowym – cena za sztukę – ale powstaje również oparta na zaufaniu więź pomiędzy Magneti Marelli a warsztatami. My w dalszym ciągu sprzedajemy swoje produkty, ale pomagamy również warsztatom zmniejszyć koszty i pracować w szerszym kręgu klientów. Natomiast analiza danych dotyczących wad oraz napraw, które oczywiście znajdują się w sieci, pomaga konstruktorom poprawiać i optymalizować produkty.

Które z wdrożonych na przestrzeni dwudziestu lat w polskich zakładach rozwiązań technologicznych były kluczowe dla ich dalszego rozwoju i wyróżniło je na poziomie całej grupy?

Ani na początku, ani też w chwili obecnej nie ma jakiegoś podstawowego rozwiązania technologicznego. Jak już powiedziałem wcześniej – plany oraz technologie muszą być cyklicznie analizowane oraz aktualizowane w odniesieniu do ewolucji technologicznych oraz rynkowych. Dziś pomiędzy samochodami produkowanymi w Polsce, Czechach, Słowacji, a tymi z Włoch, Niemiec, Francji, itd. – nie ma żadnej różnicy. Wszystko, co produkujemy w Polsce, jest całkowicie akceptowalne przez wszystkich klientów, na wszystkich rynkach. Urządzenia, maszyny, technologie muszą być całkowicie wymienne pomiędzy różnymi zakładami w różnych krajach, przy zachowaniu tego samego poziomu jakości i usługi. To jest prawdziwa siła międzynarodowej grupy, która działa na rynku globalnym i potrafi swojemu klientowi zagwarantować, że niezależnie od tego w którym miejscu zacznie produkować samochody, znajdzie tam profesjonalnego i kompetentnego dostawcę (jak Magneti Marelli), który może za nim wszędzie podążyć.

Jakie są plany rozwojowe grupy w Polsce na kolejne lata?

Kryzys ekonomiczny odbił się na sektorze samochodowym w Europie, przez co chwilowo spadają ilości globalne. W tej sytuacji zakłady, które mogą wysłać swoje produkty także poza Polskę, są w dobrym położeniu. Pozostałe przechodzą trochę trudniejszy okres, jednak mamy nadzieję, że będzie on krótki. Jesteśmy odpowiednio przygotowani i gotowi do szybkiego powrotu do pełnej formy.

Rozmawiała Jolanta Miśków



- *Ulgi podatkowe.*
- *Plan zagospodarowania: tereny zabudowy techniczno-produkcyjnej, w tym obiekty produkcyjne, składy i magazyny.*
- *Od strony południowej – ogrodzenie przemysłowe.*
- *Teren częściowo zabudowany i zagospodarowany z utwardzonym terenem pod plac manewrowy i parking.*
- *Uzbrojenie: energia elektryczna, agregat prądowórczy, wodociąg, kanalizacja deszczowa i sanitarna, telefon oraz oświetlenie terenu.*
- *Dojazd z drogi państwowej o nawierzchni asfaltowej.*

Nieruchomość zabudowana budynkami oraz budowlami byłego Zakładu Drogowych Przejść Granicznych w Bielsku-Białej zlokalizowana w Zwardoniu, gm. Rajcza.

Nieruchomość znajduje się przy granicy ze Słowacją w gminie Zwardoń.

Powierzchnia objęta statusem KSSE: 5,45 ha.

Budynek główny o powierzchni użytkowej ok. 5.700 m² i 7 budynków pomocniczych o łącznej powierzchni ok. 1.200 m².

Wiaty na powierzchni ok. 3.500 m².

Kontakt:

Podstrefa Jastrzębsko-Zorska
Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A.
al. Wojska Polskiego 4
41-240 Żory

Maciej Sikora, Specjalista ds. Rozwoju
tel. 32 43 51 613, 606 67 10 96
e-mail: zory@ksse.com.pl



ROZMOWA
Z RYSZARDEM MACHEM,
PREZYDENTEM
ZAWIERCIA

RTTU

ROZKREĆCA SIĘ JURA I BIZNES



Po zawierciańskich bezdrożach wiodła trasa przejażdżki off-roadowej, którą Urząd Miejski zorganizował w ramach konferencji „Biznes rozkręca się w Zawierciu” w listopadzie ubiegłego roku. W studyjnej wycieczce uczestniczyli biznesmeni, którzy w ten sposób poznawali tereny inwestycyjne miasta – w tym działki włączone do KSSE



Strefa: W tym roku mijają cztery lata odkąd Zawiercie przyłączyło swoje tereny do Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Jak wiele udało się przez ten czas osiągnąć?

Ryszard Mach: W 2006 r., podczas mojej pierwszej kadencji jako prezydenta miasta, utworzyliśmy wraz z Radą Miejską Strefę Aktywności Gospodarczej. Później część jej terenów, w obrębie ulic: Wojska Polskiego, Myśliwskiej, Rolniczej, Podmiejskiej, włączono do Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Od tamtych lat wiele się zmieniło, pojawiły się kolejne koncepcje i pomysły związane z rozwojem tych obszarów. Staramy się nieustannie podnosić atrakcyjność naszych sztandarowych terenów inwestycyjnych, które oferujemy przedsiębiorcom. Obecnie trwa, warta 11 milionów złotych, budowa drogi dojazdowej do terenów strefowych. Prowadzimy również działania koncepcyjno-studyjne w ramach unijnego projektu „Przygotowanie terenów inwestycyjnych w Strefie Aktywności Gospodarczej – Obszar A”. Działania te obejmują między innymi opracowanie koncepcji zagospodarowania terenu, ocenę stanu infrastruktury technicznej oraz przeprowadzenie analizy kosztowej uzbrojenia. W kolejnym etapie tych prac powstanie dokumentacja dotycząca opracowania kompleksowych badań geotechnicznych. Staramy się również pozyskać kolejne środki unijne na kompleksowe uzbrojenie tych terenów. Oczywiście Zawiercie dysponuje również innymi, mniejszymi bądź więk-

szymi terenami, które oferujemy inwestorom, a które leżą w różnych częściach miasta.

Część z 10 ha włączonych do Strefy została już zagospodarowana przez pierwszego inwestora – spółkę Aluron. Czy na horyzoncie pojawili się kolejni inwestorzy zainteresowani ulokowaniem swojego biznesu właśnie w Zawierciu?

Niedawno zawiatała do nas działająca w branży metalurgicznej firma Vistalex. Zakład zamierza do końca roku stworzyć ponad sto nowych miejsc pracy. Firma wynajęła 12 tys. m² hali po byłej przędzalni bawełny „Przyjaźń”. Niewykluczone, że powierzchnia przedsiębiorstwa z czasem się powiększy, a wraz z nią wzrośnie zatrudnienie. Kolejna firma – Inter Car – już zaczęła budowę swojej hurtowni i magazynu w Strefie Aktywności Gospodarczej. Prowadzimy także rozmowy z przedsiębiorcą zainteresowanym uruchomieniem u nas fabryki, a związanym z branżą ocieplania zewnętrznych części budynków. Także przedsiębiorstwo TRI Poland jest poważnie zainteresowane inwestycją w Zawierciu i mam nadzieję, że już wkrótce będzie u nas rozkręcać swój biznes.

W 2004 r. Krajowa Izba Gospodarcza z Warszawy przyznała Zawierciu tytuł „Gmina Fair Play – Certyfikowana Lokalizacja Biznesu”. Jakie działania proinwestycyjne są prowadzone w mieście?

Z roku na rok wydajemy coraz więcej pieniędzy na inwestycje. Dużym wspar-

ciem dla dynamicznego rozwoju miasta były środki unijne, które do tej pory płynęły do samorządów szerokim strumieniem. Wiemy, że obecna perspektywa budżetowa powoli dobiega końca, a kolejne lata będą raczej nastawione na realizację miękkich projektów. Na szczęście miasto jest w dobrej kondycji finansowej. Zdecydowaliśmy się na emisję obligacji, dzięki którym będziemy nadal wdrażać program modernizacji miasta. Podejmowane w ostatnich latach działania proinwestycyjne skupione były na realizacji przedsięwzięć z zakresu infrastruktury drogowej i inwestycji komunalnych. Oczywiście modernizowaliśmy także miasto w zakresie inwestycji rekreacyjnych oraz takich, które poprawiły bezpieczeństwo w mieście oraz przyczyniły się do polepszenia warunków edukacyjnych w placówkach, dla których miasto jest organem prowadzącym. Inwestowaliśmy także w kulturę i ochronę zdrowia. Najbliższe lata, to kolejne inwestycje drogowe, rozwój mieszkalnictwa komunalnego i socjalnego. Chcemy nadal inwestować w dziedzinę, które będą nas przybliżać do zamożniejszych sąsiadów. Musimy błyskawicznie dogonić zamożniejsze miasta regionu i kraju. Musimy przede wszystkim podnieść komfort życia w Zawierciu. To są priorytety na najbliższe lata.

Czy planuje się włączenie do Strefy kolejnych terenów inwestycyjnych?

W czerwcu ruszyły w Urzędzie Miejskim prace związane z dogłębnym przeanalizowaniem tego zagadnienia. Zarówno

urzędnicy z wydziału mienia, jak i rozwoju, mają zarekomendować mi obszary, które chcielibyśmy włączyć do KSSE. Myślę, że będą to tereny o powierzchni około 5 hektarów.

Dbając o własny rozwój, miasto chętnie korzysta z możliwości, jakie daje realizacja projektów współfinansowanych przez UE. Jakie inwestycje zostały zrealizowane w ramach programów unijnych i jakie będą jeszcze realizowane?

W dużym uproszczeniu, napływ unijnych środków do Zawiercia można podzielić na dwie kategorie. Pierwsza dotyczy działań nastawionych na wzbogacanie walorów oferowanych przedsiębiorcom. Druga kategoria realizowanych przedsięwzięć pozwala nam wyrównać dysproporcje w poziomie rozwoju miast należących do starych i nowych krajów Unii Europejskiej. Do pierwszej kategorii, oprócz wspomnianej już wcześniej Strefy Aktywności Gospodarczej, zaliczam Wirtualne Biuro Obsługi Inwestora, które w sieci promuje naszą ofertę inwestycyjną. Ponadto organizujemy w Zawierciu konferencje i eventy dla przedstawicieli wielu branż, przeprowadzamy szerokie kampanie informacyjne oraz prezentujemy się na targach w Cannes i Monachium. Do innych proinwestycyjnych działań zrealizowanych w mieście należy wymiana części taboru komunikacji miejskiej, budowa kanalizacji, kompostowni oraz rozbudowa zakładu utylizacji odpadów. W mieście powstało boisko ze sztuczną nawierzchnią i halogenowym



oświetleniem oraz ponad 40 km ścieżek rowerowych. Realizujemy również projekt rozwijający społeczeństwo informacyjne i budujemy sieć szerokopasmową. Staramy się jeszcze o zewnętrzne środki na kompleksowe uzbrojenie terenów inwestycyjnych i utworzenie Zawierciańskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego.

Zawiercie to nie tylko doskonale miejsce dla biznesu, ale również ciekawy kierunek

turystyczny. Na czym polega realizowany przez miasto projekt „Kryształowy Szlak Zawiercia”?

Zadaniem tego projektu było między innymi stworzenie nowego produktu turystycznego opartego na zawierciańskiej Hucie Szkła. Wszystkim gościom odwiedzającym nasze miasto polecam zwiedzić obiekt, który znajduje się na Szlaku Zabytków Techniki Województwa Śląskiego. Huta do dziś produkuje najrozmaitsze wyroby z kryształu, które trafiają na światowe rynki. Podczas zwiedzania można zgłębić tajniki wytapiania kryształu i podziwiać precyzję tutejszych pracowników, którzy ręcznie zdobią szklane wyroby.

Czy Zawiercie, korzystając z przykładu Bielska-Białej, również będzie zachęcać inwestorów do osiedlenia się ze względu na turystyczne walory miasta?

Oczywiście. W czerwcu przyjęliśmy nową strategię promocji Zawiercia jako miasta z potencjałem inwestycyjnym i turystycznym. Nasze miasto nazywane jest „Bramą na Jurę”, a brama ta jest szeroko otwarta również dla inwestorów zainteresowanych Strefą Aktywności Gospodarczej – Obszar „B”, która leży w otulinie Parku Krajobrazowego Orlich Gniazd na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Zgodnie z naszym sloganem „Tu rozkręca się Jura”, budujemy nowy wizerunek Zawiercia, w którym – mamy nadzieję – rozkręci się jeszcze niejeden ciekawy biznes.

Rozmawiała **Jolanta Miśków**

OKNA I DRZWI

Aluron Sp. z o.o.
– pierwszy
inwestor
w Zawierciu

ALURON SP. Z O.O. JEST WIODĄCYM PRODUCENTEM SYSTEMÓW ALUMINIOWYCH W POLSCE. JAKO FIRMA NASTAWIONA NA WDRAŻANIE NOWYCH TECHNOLOGII W BRANŻY OKIEN I DRZWI, CIESZY SIĘ CORAZ WIĘKSZYM UZNANIEM NA RYNKU EUROPEJSKIM



”

W trakcie realizacji inwestycji zawsze mogliśmy liczyć na doradztwo ze strony zarządu i pracowników KSSE

Naszą chlubą jest lakiernia proszkowa, uznawana za jedną z najbardziej zaawansowanych technicznie w tej części Europy

Aluron działa w Polsce od 2002 r. Liczne sukcesy i obiecująca prognoza dalszego rozwoju sprawiły, że w 2008 r. zarząd firmy podjął decyzję o budowie nowego zakładu. Tym samym firma została pierwszym inwestorem na zawierciańskich terenach inwestycyjnych KSSE.

PARA DEBIUTANTÓW

Inwestycja firmy w Zawierciu była pierwszym doświadczeniem strefowym nie tylko dla Aluronu, ale również dla władz miasta, które dopiero co włączyły swoje tereny do KSSE. – Na etapie wstępnych analiz mieliśmy wiele innych propozycji ulokowania naszego nowego zakładu. Większość z nich kusila znacznie lepiej przygotowaną infrastrukturą i dużym doświadczeniem we współpracy z inwestorami. Jednak zaufaliśmy ich deklaracjom rozwojowym i nie żałujemy podjętej decyzji, gdyż nasza współpraca układa się wzorcowo do chwili obecnej – przyznaje wiceprezes Aluronu. Duży udział w szczęśliwej finalizacji inwestycji miał również zarząd

i pracownicy Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, którzy poza profesjonalnym wypełnianiem swoich statutowych obowiązków wspierali tę parę „początkujących”, swoistym strefowym know-how. – W trakcie realizacji inwestycji zawsze mogliśmy liczyć na ich doradztwo czy też wsparcie przy drobnych sporach – mówi Kryspin Baran.

ALUMINIUM CHRONI DREWNO...

Systemy oferowane przez Aluron wypełniają specjalistyczną niszę, którą zajmuje się tylko kilka firm w Europie. Służą one do budowania drewniano-aluminiowych okien, drzwi, fasad i ogrodów drewnianych. System tworzą pieczołowicie wykonane na miarę profile, ramy, panele, obróbki blacharskie, ale również cała gama akcesoriów, jak: uszczelki, wkręty, klipsy, zaślepki. Zakład w Zawierciu, o powierzchni 16,5 tys. m² zajmuje się głównie wytwarzaniem najbardziej zaawansowanych, energooszczędnych systemów aluminiowo-roletowych. – Poza wieloetapową produkcją komponentów składowych, naszą chlubą jest lakiernia proszkowa, uznawana za jedną z najbardziej zaawansowanych technicznie w tej części Europy. Tutaj będą też prowadzone działania badawczo-rozwojowe wraz z laboratoriami testowymi – mówi wiceprezes zarządu. Na potrzeby niedawno wybudowanego zakładu powstało 60 nowych miejsc pracy, a łączne zatrudnienie firmy wynosić teraz będzie prawie 180 osób. – Nie wykluczamy dalszego zwiększania zatrudnienia, lecz naszą politykę kadrową prowadzimy bardziej w kierunku podnoszenia kwalifikacji osób już zatrudnionych i uzskeiwania wyższej wydajności poprzez automatyzację procesów produkcyjnych – wyjaśnia Kryspin Baran.

PODOBÓJ EUROPY

Z produktami Aluron identyfikuje się kilkuset kontrahentów w kraju, a o silnej pozycji firmy świadczy miejsce w czołówce firm sprzedających systemy aluminiowe oraz ekspansja na rynki Europy. – Mamy ambicję dalszego zwiększania swojej obecności na rynkach eksportowych ze szczególnym uwzględnieniem naszego głównego, a jednocześnie najbardziej wymagającego klienta, jakim są niemieccy pro-



Od lewej prezes Dariusz Kister
i wiceprezes Krystian Baran

ducenci okien, drzwi i fasad – wyjaśnia wiceprezes. Uwzględniając różnorodność współczesnych rozwiązań konstrukcyjnych oraz możliwości aranżacyjne, firma w imponujący sposób wzbogaca wachlarz oferowanych produktów. Niektóre z nowinek prezentuje na corocznych targach branżowych w Norymberdze. W tym roku, na stoisku o powierzchni 88 m², stanął ogród zimowy. Z innowacyjnych rozwiązań systemowych Aluronu skorzystali inwestorzy przy realizacji takich projektów jak budowa luksusowych bloków mieszkalnych: M2 w Warszawie, Sea Towers w Gdyni, czy tworzeniu ogrodu zimowego na najwyższych piętrach warszawskiego apartamentowca Saska Kępa Plaza.

KOLEJNY ETAP

Aluron jako przedsiębiorstwo wdrażające nowe technologie, może pochwycić się uzyskaniem tak prestiżowych wyróżnień i tytułów jak: Godło Promocyjne „Teraz Polska”, Solidna Frima, Fair Play, Gazeta Biznesu czy Europejska Firma. Wszystkie te nagrody świadczą o rzetelności działania spółki oraz dynamice jej rozwoju

finansowego. Natomiast Złoty Medal Międzynarodowych Targów Poznańskich BUDMA, jest potwierdzeniem jakości i uznania produktów Aluronu przez branżowych specjalistów. Odnoszone sukcesy to bodziec do dalszego rozwoju. – Przy tak zmiennym otoczeniu makroekonomicznym trudno o szumne deklaracje, więc zasygnalizuję tylko, że w naszych długoterminowych planach inwestycyjnych obecny obiekt stanowi pierwszy etap rozwoju, a na terenie naszej działki mamy przygotowaną powierzchnię pod budowę kolejnego, nieco większego zakładu – mówi Krystian Baran. – W związku z tym, że byłby to odrębny technicznie projekt, powstałyby tam też nowe miejsca pracy. Dzięki naszym stałym partnerom bankowym, nie obawiamy się o finansowanie następnej inwestycji, a podjęcie przez rząd decyzji o wydłużeniu funkcjonowania Specjalnych Stref Ekonomicznych w Polsce z pewnością zwiększy jej biznesową atrakcyjność w porównaniu z zachętami tworzonymi w krajach ościennych – wyjaśnia wiceprezes.

Jolanta Miśków

Mamy ambicję dalszego zwiększenia swojej obecności na rynkach eksportowych ze szczególnym uwzględnieniem naszego głównego, a jednocześnie najbardziej wymagającego klienta, jakim są niemieccy producenci okien, drzwi i fasad



Kto jest kim?

DARIUSZ KISTER

URODZIŁ SIĘ 19 LUTEGO
1963 R. MIESZKA
W LUBLINIE.

Z wykształcenia mgr inż. mechanik. Od początku swojej kariery zawodowej związany z branżą okienną. Pełnił funkcję dyrektora zarządzającego największych fabryk okien drewnianych. Od 2003 r. udziałowiec i prezes firmy Aluron Sp. z o.o.

KRYSPIN BARAN

URODZIŁ SIĘ 16 PAŹ-
DZIERNIKA 1972 R.
MIESZKA W ZAWIERCIU.

Z wykształcenia mgr inż. przetwórstwa tworzyw sztucznych. Od początku swojej kariery związany z branżą komponentów okiennych. Przez wiele lat zdobywał doświadczenie w międzynarodowych firmach. Od 2003 r. udziałowiec i wiceprezes Aluron Sp. z o.o.



60

**TYLE NOWYCH
MIEJSC PRACY**
stworzył pierwszy
inwestor KSSE
w Zawierciu

16,5

16,5 TYS. M²
– tyle wynosi
powierzchnia nowego
zakładu
produkcyjnego
Aluronu



FUTBOLOWY KARNAWAŁ

WYSOKO ZAWIESIŁ POPRZECZKĘ

Tomasz Mucha*

Wbrew obawom i malkontentom mistrzostwa Europy na polskiej ziemi okazały się pełnym sukcesem – oczywiście nie sportowym, ale nie będziemy się w tym miejscu rozwodzić nad nieudacznictwem selekcjonera i jego „smudnej kadry”. Mowa o sukcesie marketingowym, propagandowym, ekonomicznym, społecznym i wszelkim innym. Nachwalić się nas nie mogą oficjele z Europejskiej Unii Piłkarskiej, czyli UEFA, którzy pięć lat temu nieoczekiwanie przyznali nam wspólnie z Ukrainą Euro 2012. Wtedy wydawało się, że panowie skoczyli na główkę do pustego basenu, bo nad Odrą i Wisłą nie było ani jednego porządnego stadionu, autostrady i lotniska istniały w formie larwalnej, dobrych hoteli było jak kot na

pląkał, a społeczeństwo pukalo się w czoło. Dziś wszyscy triumfują. Szef UEFA, Michel Platini, podkreślał, że to były najlepsze mistrzostwa w historii.

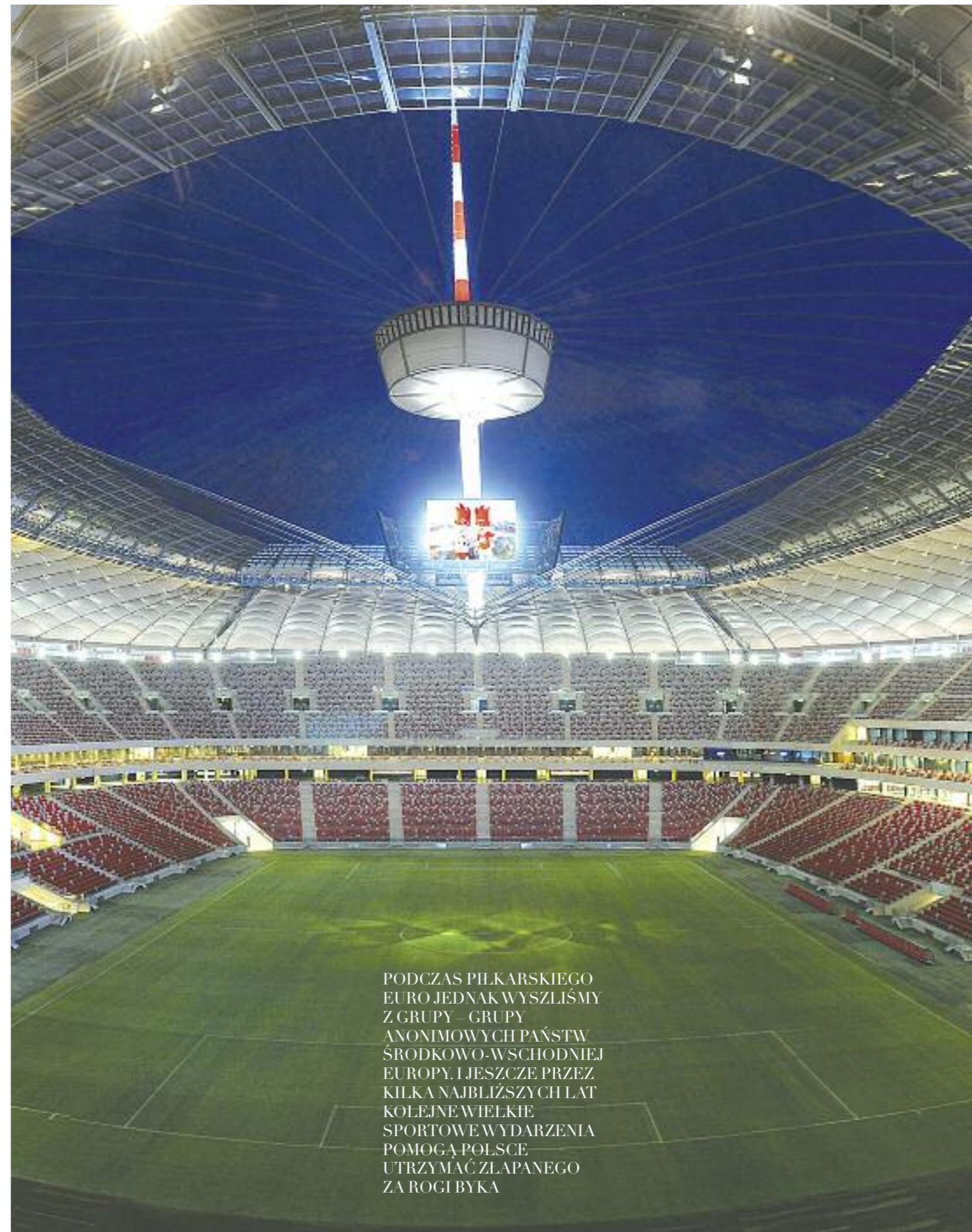
KAPELUSZE Z GŁÓW

Organizując Euro pobiliśmy kilka rekordów, wyznaczyliśmy nowe standardy. Zarówno jeśli chodzi o strefy kibica, które funkcjonowały nie tylko w czterech miastach gospodarzach, jak i gościnność oraz liczbę kibiców, którzy pojawili się na stadionach i wokół nich.

Peany pochwalne powtarzały piłkarskie sławy sprzed lat, które przyjechały nad Wisłę w roli ekspertów – tym bardziej, że nie sprawdziły się czarne przestrogi byłego angielskiego reprezentanta, Sola Campbella, który w reportażu BBC odradzał wyjazd do Polski i na Ukrainę, co miało skończyć się powrotem w pozycji szytywnej, na plecach, bez oddechu.

Zadowoleni wyjeżdżali z Polski piłkarze, nawet tych drużyn, dla których turniej okazał się rozczarowaniem.

Wielkopolska Opalenica, gdzie zatrzymali się na czas Euro Portugalczycy, okazała się chyba jedynym miejscem na świecie, w którym nie gwizdza się na Cristiano Ronaldo. W Gdańsku Łukaszowi Podolskiemu odśpiewano na urodziny „Sto lat!”, a Włosi po kolejnych meczach wracali nocami do „swo-



PODCZAS PIŁKARSKIEGO
EURO JEDNAK WYSZLIŚMY
Z GRUPY – GRUPY
ANONIMOWYCH PAŃSTW
ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ
EUROPY. I JESZCZE PRZEZ
KILKA NAJBLIŻSZYCH LAT
KOLEJNE WIELKIE
SPORTOWE WYDARZENIA
POMOGĄ POLSCE
UTRZYMAĆ ZŁAPANEGO
ZA ROGI BYKA

jej” Wieliczki w asyście płonących pochodni, przynoszonych przez polskich kibiców.

Z kolei Holendrzy w Krakowie czuli się tak świetnie, że ich kapitan, Mark Van Bommel, nauczył się kilku słów po polsku, aby osobiście podziękować fanom. Również w naszym języku na swoim profilu na Facebooku za gościnę w Gniewinie dziękował Hiszpan Gerard Pique – ten od śpiewnej Shakiry. Nawet jeżeli niektóre peany są na wyrost, wymierną miarą sukcesu są słowa dyrektora turnieju austriackiej części Euro 2008 (zorganizowanego wspólnie ze Szwajcarią): kapelusze z głów. Tam atmosfera po odpadnięciu zespołu gospodarzy natychmiast siadła, a u nas nie. Wszystko kręciło się dalej.

MIŁOŚĆ ZIELONYCH WYSP

Wreszcie kibice – do Polski na Euro przylecieli ze 110 krajów, wszyscy niemal mogli się poczuć u nas jak u siebie w domu; pomijając zbiorową polsko-rosyjską debilizację przed meczem w Warszawie.

Cała reszta bawiła się świetnie, wielu z nich zapowiadało, że wrócą do nas jako turyści, że polecą na wypoczynek znajomym, że to świetne miejsce na piwo, na weekend, na urlop, na wakacje... Szczególną sympatię znów poczuliśmy do Irlandczyków, którzy wzorcowo pokazali, jak z klasą i na wesoło przeżywać porażkę na boisku. Więź została wzmocniona – paradoksalnie – przez przypadkową śmierć młodego Irlandczyka w Bydgoszczy, który bez niczyjej pomocy wpadł do Brdy i się utopił. Polska gotowość pomocy, solidarność, a potem współczucie, zjednały nam na nowo wiele sympatii w kraju, w którym słowa „pieprzeni Polacy, co przyszli tu kraść nasze miejsca pracy” zostały podobno włączone do hymnu narodowego.

Tak oto mamy kolejny przyczynek do złożoności relacji bliźniaczych, polegających na wzajemnej miłości i nienawiści – tutaj w wersji narodowo-państwowo-ekonomicznej. Już mówi się o organizacji towarzyskiej potyczki drużyn Polski i Irlandii, by skosztować odrodzoną przyjaźń dwóch zielonych wysp nowoczesnej Europy.

Ekonomiści, politycy, specjaliści marketingu przeliczają, na jakie zyski, w jakich liczbach i w jakim czasie przełoży się ta reklama naszego kraju. I wierzą, że



Organizując Euro pobiliśmy kilka rekordów, wyznaczyliśmy nowe standardy. Zarówno jeśli chodzi o strefy kibica, które funkcjonowały nie tylko w czterech miastach gospodarzach, jak i gościnność oraz liczbę kibiców, którzy pojawili się na stadionach i wokół nich. Peany pochwalne powtarzały piłkarskie sławy sprzed lat, które przyjechały nad Wisłę w roli ekspertów – tym bardziej, że nie sprawdziły się czarne przestrogi byłego angielskiego reprezentanta, Sola Campbella, który w reportażu BBC odradzał wyjazd do Polski i na Ukrainę, co miało skończyć się powrotem w pozycji sztywnej, na plecach, bez oddechu. Zadowoleni wyjeżdżali z Polski piłkarze, nawet tych drużyn, dla których turniej okazał się rozczarowaniem

w czasie powszechnej recesji, a także pomimo złych makroekonomicznych tendencji, da nowy impuls gospodarce.

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

Tymczasem Euro 2012 ma nas zbliżyć do organizacji kolejnych dużych imprez. Co bardziej rozpalone głowy przekonują, że możemy starać się o piłkarski mundial w 2030 roku (wcześniejsze daty są już zajęte bądź nierealne). Inni wskazują, że świat piłki nożnej nie ogranicza się przecież do mistrzostw świata. Możemy organizować mistrzostwa kobiet, plażowe, młodzieżowe, finały klubowych rozgrywek – Ligi Mistrzów albo Ligi Europy. To wszystko jest bardzo atrakcyjne i pozwoliłoby podtrzymać zainteresowanie naszym krajem oraz zbliżyć do wyśrubowanych w czerwcu turystycznych wskaźników.

Warto przypomnieć też, że Polska będzie w najbliższych latach areną innych wielkich wydarzeń sportowych. Już w przyszłym roku Pomorze będzie współgospodarzem (z Danią) mistrzostw Europy, a jesienią 2014 już tylko do nas – w tym do Katowic – przyjdzie cała elita w męskiej siatkówce. Niedawne sukcesy biało-czerwonych każą brać za pewnik odrodzenie narodowego amoku. Wcześniej, na początku marca, pod dach gdańsko-sopockiej Ergo Areny na kilka dni zjadą najlepsi lekkoatleci na świecie. Ostatni, świeży sukces dyplomatyczny, to przyznanie nam organizacji kontynentalnych mistrzostw w piłce ręcznej, które odbędą się u progu 2016. Co prawda współtwórca boomeru na handball – Bogdan Wenta – niedawno pożegnał się z reprezentacją, po tym jak zaprzepścił awans do igrzysk w Londynie, ale Euro jeszcze przez kilka lat na pewno podtrzyma ten entuzjazm, choćby kadre prowadzili Żwirki z Muchomorkiem. Miasta wręcz już biją się o organizację turnieju – pominięte w aplikacji dwa najsilniejsze ośrodki piłki ręcznej w kraju, czyli Kielce i Plock, pospiesznie chcą wybudować hale, które spełnią wszystkie wymogi, pomimo że ich obecne obiekty liczą sobie lat zaledwie kilka. Pewny na razie katowicki „Spodek” musi więc mieć się mocno na baczności...

WĘDRÓWKI LUDÓW

Wszystkie wymienione imprezy też rozbudzają wyobraźnię mas, choć marzenia niektórych „speców”, że brak sukcesów piłkarzy sprawi, iż narodowym polskim sportem nagle będzie siatkówka, piłka ręczna czy tenis są tylko pobożnymi życzeniami. Na chwilę – owszem. Nic jednak nie wytrzymuje porównania z futbolem, który jako jedyny w takim stopniu pobudza do wędrówek ludów po całych kontynentach; daje tak olbrzymią energię, pobudza społeczny entuzjazm, napędza gospodarkę. I choć więc największy karnawał już za nami, to właśnie on wysoko zawiesił poprzeczkę. Warto przyłożyć się teraz do tych nieco mniejszych bali. W Polsce z łatwością oszałamia się nowego klienta, a gdy się go już dopadnie, zupełnie go zaniedbuje. Warto chyba ten trend odwrócić i dobrą markę cyzelować, bo doskonałość to dążenie nieskończone.

* Autor jest dziennikarzem katowickiego „Sportu”



Do zobaczenia
w Klubie Inwestora

Zapraszam

Szymon Pogoński
+48 518 195 004
sz.pogonski@coneserclub.pl



Klub Inwestora Coneser Club przy KSS E

Wojewódzka 42, 40-026 Katowice, Tel: +48 32 355 88 88
www.coneserclub.pl

DZIŚ W FIRMACH BRANŻY

WYKŁOS WĄZÓW FENYLOZABOLO
MOTORYZACYJNEJ MOŻNA SPOTKAĆ
SPECJALISTÓW DS. ZARZĄDZANIA ENERGIĄ. ICH CELEM JEST OSIĄGNIĘCIE JAK

NAJWIĘKSZEJ EFEKTYWNOŚCI ENERGETYCZNEJ SWOJEGO ZAKŁADU.
WSPARCIEM DLA NICH BĘDZIE ROCZNY PROGRAM „SKUTECZNE

Norma ISO 50001 jest odzwierciedleniem najlepszych praktyk z zakresu zarządzania energią. Określa wymagania, jakie trzeba spełnić w celu umożliwienia organizacjom rozwoju i wdrożenia odpowiedniej polityki, określenia istotnych obszarów zużycia energii i stworzenia planów redukcji. System ten wzmacniając efektywność energetyczną, może obniżyć koszty i zmniejszyć emisję gazów cieplarnianych, zapewniając organizacji przewagę konkurencyjną

ZARZĄDZANIE ENERGIĄ W SEKTORZE MOTORYZACJI”, KTÓREGO REALIZACJA

RUSZA JUŻ WE WRZEŚNIU, W RAMACH PLATFORMY SIŁESIA AUTOMOTIVE



ENERGETYCZNA GOSPODARNOŚĆ

branży automotive

Luk Palmen*

Pomysł na organizację tego programu pojawił się we wrześniu ubiegłego roku, podczas zorganizowanej przez Silesia Automotive konferencji w Gliwicach, dotyczącej efektywności energetycznej. Na spotkaniu pojawili się przedstawiciele 70 firm z sektora motoryzacji.

START ENERGETYCZNYCH DZIAŁAŃ

Niektóre firmy branży motoryzacyjnej podjęły już odpowiednie kroki, by bardziej efektywnie zarządzać energią i wygenerować znaczne oszczędności. Niektóre firmy są dopiero na początku tej drogi. Warto zatem zebrać dotychczasowe doświadczenia, przygotować do działania nowych specjalistów i wspólnie ocenić nowe, potencjalne obszary oszczędzania i efektywnego zarządzania energią. W tym celu Silesia Automotive planuje wspólnie z BSI Group Polska Sp. z o.o. – pod patronatem General Motors Manufacturing Polska Sp. z o.o. – uruchomić roczny program „Skuteczne zarządzanie energią w sektorze motoryzacji”, adresowany do kierowników utrzymania ruchu, kierowników produkcji, audytorów wewnętrznych i innych specjalistów zajmujących się efektywnością energetyczną w motoryzacji. W ramach programu planowane jest wyszkolenie grupy ok. 20 audytorów wiodących ISO50001 i ok. 20 menedżerów ds. zarządzania energią. Dla uczestników programu zorganizowane zostaną warsztaty wymiany doświadczeń i projektowania nowych inicjatyw.

ISTOTA MĄDREGO ZARZĄDZANIA ENERGIĄ

W 2006 r. pojawiła się dyrektywa Unii Europejskiej w sprawie efektywności końcowego wykorzystania energii i usług energetycznych. Określa ona, iż do 2016 r. kraje członkowskie mają zapewnić oszczędność energetyczną w wysokości 9 proc. średniego, rocznego zużycia energii. Działania w zakresie zwiększania efektywności energetycznej są korzystne nie tylko ze względu na aspekty środowiskowe, ale również oszczędnościowe, które mają wpływ na poprawę konkurencyjności firm. Nabranie umiejętności odpowiedniego zarządzania energią pozwala nie tylko unikać ponoszenia niepotrzebnych kosztów, ale i generować ogromne oszczędności. Sektor motory-

British Standards Institution

BSI

TO NAJSTARSZA Z JEDNOSTEK CERTYFIKUJĄCYCH SYSTEMY ZARZĄDZANIA ORAZ CZŁONEK-ZAŁOŻYCIEL ISO. ROZWÓJ BSI TO ZARAZEM HISTORIA JAKOŚCI, STANDARYZACJI I CERTYFIKACJI. Działając na mocy Przywileju Królewskiego, od ponad 110 lat jest czołową firmą funkcjonującą w branży opracowywania norm i metod ich stosowania w biznesie. BSI jest twórcą poprzedników najbardziej popularnych i prestiżowych norm m.in. z serii ISO 9000, ISO 14000, ISO/IEC 20000, ISO/IEC 27001 oraz jednych z najnowszych systemów: ISO 22301 (BCM) i ISO 50001. Założenia Systemu Zarządzania Energią zawarto w standardzie BS EN 16001, który od 15 czerwca 2011 r. stał się międzynarodową normą ISO 50001. BSI jest polskim oraz światowym liderem z zakresu systemu zarządzania energią przeprowadzającym niezależne audyty, certyfikację oraz szkolenia audytorów wewnętrznych/wiodących, prowadzących do zrozumienia i wdrożenia tego systemu. Obecnie sprawuje pieczęć nad ponad 200 aktywnymi, certyfikowanymi lokalizacjami, a ponad 100 kolejnych znajduje się w procesie certyfikacji ISO 50001

zacji opiera się na międzynarodowych standardach. System produkcji i logistyki podlega pełnemu monitoringowi. Każda dobrze zaplanowana oszczędność zwiększa konkurencyjność naszych firm na arenie międzynarodowej, dlatego dobrze jest poszukiwać oszczędności energetycznych, zważywszy na fakt, że ceny energii wzrosną w najbliższych latach. Ma to związek z koniecznością przeprowadzenia inwestycji w sektorze energetycznym – modernizacja już istniejących i budowa nowych instalacji elektrycznych, budowa linii przesyłowych i sieci dystrybucyjnych. Ponadto Polska musi zapewnić do 2020 roku co najmniej 15 proc. udziału energii ze źródeł odnawialnych, co wiąże się z kolejnymi inwestycjami. Wobec tego, działania mające na celu zwiększenie efektywności energetycznej, pozwolą firmom w miarę zapanować nad kosztami w najbliższych 5-10 latach.

WZÓR DO NAŚLADOWANIA

General Motors Manufacturing Poland jest jednym z pierwszych przedsiębiorstw produkcyjnych w Polsce, które z sukcesem poddało się audytowi certyfikującemu na zgodność z wymogami standardu „System Zarządzania Energią” BS EN 16001:2009. Jednym z najważniejszych elementów strategii firmy GMMP w zakresie osiągania energetycznej efektywności jest optymalizacja zarządzania wszystkimi rodzajami energii oraz redukcja emisji CO₂. Dzięki temu gliwicka fabryka opla, jest zakładem zużywającym najmniej energii na jeden wyprodukowany samochód w globalnym koncernie General Motors. Ponadto fabryce udało się zredukować emisję CO₂ do atmosfery o 40 tys. ton w skali roku. Bronisław Pytel, główny energetyk GMMP przedstawił na zeszłorocznej konferencji proces, przez który przeszła reprezentowana przez niego firma, a by zdobyć certyfikat British Standards Institution. Zarówno GMMP, jak i BSI są zaangażowane w realizowany przez Silesia Automotive program.

SZCZEGÓŁY PROGRAMU

Spotkanie rozpoczynające realizację rocznego programu planowane jest na wrzesień w siedzibie GMMP w Gliwicach. Następnie odbędzie się cykl spotkań warsztatowo-szkoleniowych z zakresu zarządzania energią, który obejmuje zarówno przygotowanie menedżera ds. zarządzania energią jak i audytora wiodącego ISO50001. Przewiduje się udział 15-20 osób będących kierownikami produkcji lub kierownikami utrzymania ruchu – przyszli audytorzy wiodący – oraz 15-20 osób, które będą przyszłymi menedżerami ds. zarządzania energią. Ponadto, podczas cyklu warsztatów, omówione zostaną dobre praktyki, zorganizowane będą wizyty pokazowe w wybranych zakładach i przygotowane zostaną plany działań. Liczba uczestników w programie jest ograniczona. Wszystkie firmy zainteresowane uczestnictwem w programie oraz zakłady, które mają już ciekawe doświadczenia z zakresu poprawy efektywności energetycznej, zapraszam do kontaktowania się ze mną drogą elektroniczną: l.palmen@silesia-automotive.pl.

*Autor jest menedżerem konsorcjum Silesia Automotive, jest również prezesem zarządu firmy InnoCo

Barometr Sektora Automotive

WIECEJ ODWAGI

KOLEJNY
BAROMETR
SEKTORA
AUTOMOTIVE
W TYM PÓŁROCZU
POKAZUJE,
ŻE FIRMY MIMO
RECESJI ZWIĘKSZĄ
ODWAGĄ PATRZĄ
W PRZYSZŁOŚĆ

TYLKO **10%**
Firm obawia się ograniczonego dostępu
do klientów

85%
Firm zauważa większe zaangażowanie
pracowników w rozwiązywanie problemów
przedsiębiorstwa

Barometr jest cyklicznym badaniem. – Wyniki musimy odnieść do poprzedniej jego edycji, który dotyczył I półrocza 2012 roku – wyjaśnia Katarzyna Konarska, Dyrektor ds. Rozwoju Landster Business Development Center. – W porównaniu do początku roku w żadnym z badanych obszarów firmy nie prognozują tendencji wzrostowej. Zatrudnienie – w niektórych firmach może wzrosnąć, w innych może zmaleć, w pozostałych utrzyma się na tym samym poziomie, ta sytuacja przełoży się na zatrudnienie pracowników tymczasowych, choć większość firm prze-

widuje, że ich zapotrzebowanie na pracę tymczasową nie zmieni się – tłumaczy Katarzyna Konarska.

GOTOWE ROZWIĄZANIA

Część firm spodziewa się, że w drugim półroczu może wystąpić problem z dostępem do osób o wymaganych kwalifikacjach i kompetencjach jeśli chodzi o specjalistów. Dodatkowo wzrosła także liczba firm, które spodziewają się odejścia kluczowych pracowników. – Naszą odpowiedzią na taką sytuację jest wdrażany program współpracy pomiędzy firmami, a uczelniami i szkołami technicznymi. Program dotyczący wspólnego przygotowania inżynierów i osób posiadających wykształcenie techniczne, co za tym idzie, nasycenie rynku pracy takimi fachowcami. Skuteczność programu uzależniona jest od ilości firm, które wezmą w nim udział – dodaje. Aspekt zatrudnienia silnie jest związany z aspektem wynagrodzeń. Zdecydowana większość przedsiębiorstw deklaruje, że płace nie zmienią się. W pojedynczych przypadkach mogą ulec zwiększeniu.

NIEPEWNY KURS

Najwięcej ankietowanych spodziewa się negatywnego wpływu kursu walut na działalność przedsiębiorstwa. W stosunku do pierwszego półrocza, wynik

ten oznacza, że ponad 20% więcej firm przewiduje możliwość wystąpienia tego zagrożenia. – Poziom inwestycji nie wzrośnie, raczej zostanie utrzymany na tym samym poziomie, przy jednoczesnych prognozach utrzymania lub zmniejszenia przychodów – prognozuje.

STABILNA KADRA

O ile wyniki dotyczące powyższych zagrożeń nie napawają optymizmem, zupełnie inaczej jest w przypadku trzech kolejnych obszarów. – Tylko niewielki procent ankietowanych firm przewiduje, że mogą u nich wystąpić zagrożenia związane ze zbyt niskimi kompetencjami średniej kadry kierowniczej, ograniczonym dostępem do absolwentów szkół wyższych o odpowiednich kwalifikacjach i kompetencjach, czy też słaba świadomość biznesowa pracowników i słaba orientacja na koszty. – Zdecydowanie możemy spodziewać się stałego ograniczania kosztów przez firmy w tych obszarach, w których jest jeszcze możliwość poprawy i doskonalenia – przewiduje Katarzyna Konarska.

BARDZIEJ OPTYMISTYCZNIE

Mała liczba ankietowanych obawia się ograniczonego dostępu do potencjalnych klientów, podczas gdy w pierwszym półroczu w silny sposób akcentowane było to zagrożenie.

Nie ma większych obaw także o dostępność do dostawców spełniających konkretne wymagania, czy też do pracowników produkcji. – Co ciekawe, przedsiębiorstwa odnotowują poprawę także w inicjatywie pracowników w zakresie rozwiązywania problemów – komentuje Katarzyna Konarska. – To aż kilkunastoprocentowy wzrost – dodaje.

Oprac. mm

Barometr Sektora Automotive

W czerwcu 2012 roku na grupie przedsiębiorstw z branży motoryzacyjnej została przeprowadzona kolejna już edycja badania „Barometr Sektora Automotive”. Tak jak w poprzednich edycjach, głównym celem było poznanie aktualnych nastrojów panujących w sektorze oraz ocena zagrożeń, których wystąpienia przedsiębiorcy spodziewają się w II półroczu roku 2012.

KO-MEN-TARZ



Wyniki Barometru Silesia Automotiv skomentował Richarda Rihouet, dyrektor fabryki transferów płynów niskiego ciśnienia Hutchinson Poland Sp. z o.o. w Żywcu

Nasza firma korzysta z wielu narzędzi do prognozowania sytuacji na rynku pracy. Jest to konieczne dla prowadzenia skutecznej polityki wobec pracowników z uwzględnieniem realiów rynkowych zarówno w krótkiej, jak i długiej perspektywie zaplanowanych celów. Barometr Sektora Automotive jest jedną z kart w talii pozostałych narzędzi, które to umożliwiają. Jednak w przypadku badań przeprowadzonych przez Landster, zdecydowanie więcej korzyści możemy wyciągnąć w planowaniu dalekosiężnym. Nie możemy zapomnieć, że Hutchinson jest firmą globalną i to, w jaki sposób zostanie zaplanowana polityka dla koncernu, uzależnione jest od informacji, jakie zostaną zebrane z poszczególnych regionów, w których funkcjonujemy.

Zaprezentowane wyniki Barometru wskazują, że firmy z sektora Automotive zdecydowanie przewidują wpływ recesji na ich przedsiębiorstwa. Nie można w tym wypadku zapominać o komunikacji wewnętrznej i uświadomieniu pracownikom, że jedynie wspólne działanie kierownictwa i załogi firmy bez podziału na „my i oni” pozwoli wyjść firmie z recesji obronną ręką. Jak to osiągnąć? Odpowiedź jest prosta. Pracownicy muszą mieć nieustanny kontakt z kierownictwem i być na bieżąco informowani o kondycji firmy.



WYKSZTAŁCENIE

wyższe techniczne, MBA

DROGA ZAWODOWA

Od lipca 2010 dyrektor fabryki transferów płynów niskiego ciśnienia Hutchinson Poland Sp. z o.o. w Żywcu. Od 10 lat związany z firmą Hutchinson. Od 2004 r. do 2010 r. poświęcił się pracy w nowo wybudowanej fabryce transferów płynów wysokiego ciśnienia na stanowisku Dyrektora Zakładu Hutchinson w Bielsku-Białej. Stworzył ten zakład od podstaw. W latach 2001-2004 był szefem projektu klimatyzacji dla platformy Renault – Nissan w zakładzie Hutchinson Amilly we Francji. Był odpowiedzialny za Autonomiczną Jednostkę Produkcyjną tzw. wtrysk plastyczny. Na początku swojej kariery związany z firmą Valeo. Był odpowiedzialny za montaż Valeo climate Control
Gorseinon w Wielkiej Brytanii. Z wykształcenia inżynier przetwórstwa tworzyw sztucznych. Posiada dyplom ukończenia wyższych studiów specjalistycznych w dziedzinie jakości (Uniwersytet LYON I), a także dyplom Executive MBA Paryż – Dauphine.

PASJE

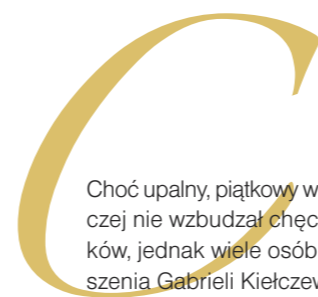
sport (hokej, narciarstwo, kolarstwo), pływanie statkiem, książki

Strefa klubowa

Wystawa ceramiki i rysunku Gabrieli Kielczewskiej-Słowikowskiej

HERBATKA PO JAPOŃSKU

ORYGINALNE OBYCZAJE PICIA HERBATY PROSTO Z KRAJU KWITNĄCEJ WIŚNI
DOTARŁY DO TYSKIEJ GALERII STREFART. TAM Z KUBECZKIEM AROMATYCZNEJ HOUJICHA, GENMAICHA, BĄDŹ
SENCHA, MOŻNA BYŁO PODZIWIĄĆ WYROBY CERAMICZNE I RYSUNKI TYSKIEJ ARTYSTKI



Choć upalny, piątkowy wieczór 29 czerwca raczej nie wzbudzał chęci picia ciepłych trunków, jednak wiele osób skorzystało z zaproszenia Gabrieli Kielczewskiej-Słowikowskiej na herbatę i pojawiło się na wystawie jej prac. Tym razem, zamiast oprawy muzycznej, przedstawiciele z „Japońskiego Centrum Kultury i Biznesu” ICHIGO zafundowali wszystkim gościom krótką wycieczkę do Japonii, podczas której można było poznać nie tylko gatunki japońskiej herbaty, ale i sztukę jej parzenia oraz obyczaje związane z kulturowaną przez Japończyków ceremonią herbacianą. Natomiast najlepsze pomysły na to w czym parzyć i podawać japońską herbatę, dostarczyła zainspirowana kulturą i sztuką Japonii Gabriela Kielczewska-Słowikowska, prezentując swoje ceramiczne arcydzieła.





tea time, now



GABRIELA KIELCZEWSKA-SŁOWIKOWSKA

urodziła się w Tychach w 1982 r. Jej fascynacja gliną i procesem jej utrwalań zrodziła się jedenaście lat temu. W swojej twórczości używa wielu technik, odnosi się do wielu rzeczy i dotyka wielu tematów. Największym sentymentem darzy ceramikę RAKU, której korzenie sięgają Japonii XVI wieku, a której technika wytwarzania polega na wypalaniu w żywym ogniu. Ponadto interesuje ją rzeźba ceramiczna, instalacje, projektowanie ceramiki użytkowej, praca na kole garncarskim, mozaiki ceramiczne oraz sztuka i cywilizacja japońska. Artystka jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, Katedry Ceramiki. Dyplom zdobyła w pracowni prof. Przemysława Lasaka oraz prof. Jana Drzewieckiego. Jest członkiem krakowskiego oddziału Polskiego Instytutu Badań nad Sztuką Świata. Jej prace można podziwiać w wielu wystawach w całej Polsce i za granicą.



WĘDRUJĄCA KOLEKCJA

PARĘ TYGODNI TEMU OTWARLIŚMY W TYSKIEJ GALERII STREFART WYSTAWĘ „TABLICE EDUKACYJNE” ANDRZEJA TOBISA. ARTYSTY, KTÓREGO PRACE ZNAJDUJĄ SIĘ W ŚLĄSKIEJ KOLEKCJI SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ. JEST TO KOLEJNA, SZÓSTA JUŻ PREZENTACJA Z CYKLU „ŚLĄSKA KOLEKCJA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ PRZEDSTAWIA”, PODCZAS KTÓREJ FUNDACJA DLA ŚLĄSKA PREZENTUJE SWOJE ZBIORY

To jedna z najmłodszych kolekcji w województwie śląskim, największa wśród kilkunastu kolekcji regionalnych tworzonych w Polsce od 2004 roku. Gdy rozpoczynaliśmy gromadzenie prac, niewielu wierzyło w powodzenie tej misji. Dzisiaj w zbiorach Śląskiej Kolekcji znajduje się ponad 400 dzieł, 116 polskich i zagranicznych artystów.

Idea była taka: dla zachowania dziedzictwa kulturowego i promocji sztuki najnowszej Minister Kultury, w ramach uruchomionego w 2004 r. Narodowego Programu Kultury „Znaki czasu”, przeznaczył 50 procent środków na zakup planowanych w danym roku prac, drugie, trzeba zgromadzić w ramach tzw. środków własnych. Początek był obiecujący. Brakujące w 2005 roku 50 procent dołożył Marszałek Województwa Śląskiego. Zakupiono wówczas blisko 100 prac, wśród nich unikatowej wartości zbiór fotografii Zofii Rydet, prace Andrzeja Szewczyka, Tomasza Struka, Józefa Robakowskiego, ale także artystów młodszego pokolenia Michała Kopaniszy na i Janusza Łobzowskiego, Elżbiety Kapusty-Kozery. Na „dobry początek” Minister Waldemar Dąbrowski podarował prace Elżbiety Jabłońskiej i Marka Sobczyka.

Twórcy Kolekcji, wśród których znaleźli się śląscy kuratorzy i historycy sztuki założyli, że będzie to – jak pisze we wstępie do Katalogu Kolekcji Sebastian Cichocki – bardziej lub mniej dosłowny komentarz do tutejszej specyfiki historyczno-kulturowej, poprzez nawiązanie do problematyki społecznej, etosu pracy, tożsamości narodowej, języka czy też kluczowego dla tego regionu zjawiska industrializacji.

Kolekcja przez minione lata rozwijała się dynamicznie. Dokonywano nie tylko zakupu nowych dzieł, ale zorganizowano ponad 20 wystaw Kolekcji, w tym w Niemczech i Czechach. Ze środków pozyskanych na promocję sztuki zorganizowano dodatkowo wystawy dla debiutujących artystów, wspierano wydawanie katalogów i albumów, produk-

cje filmowe, warsztaty edukacyjne dla dzieci i młodzieży. W organizowanym od jesieni 2011 roku cyklu „Śląska Kolekcja Sztuki Współczesnej przedstawia” udostępniono publiczności najnowsze prace 17 wybitnych polskich ilustratorów, instalacje Marcina Berdyszaka, Jerzego Kosałki, Elżbiety Jabłońskiej, rzeźby Wojciecha Zasadniego i interesujący cykl prac wspomnianego już Andrzeja Tobisa. W czerwcu zapraszamy do Centrum Kultury Katowice na wystawę malarstwa Bożeny Grzyb-Jarodzkiej „Kilkadziesiąt par oczu”.

Te wszystkie działania nie byłyby możliwe, gdyby nie wsparcie śląskiego biznesu. Takim wiernym przyjacielem Kolekcji, od początku jej istnienia, jest Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna SA, na czele z jej prezesem Piotrem Wojaczkiem i wszystkimi po kolei członkami Zarządu, którzy od samego początku „kibicują” naszym działaniom, wspomagając, nie tylko dobrym słowem zakupy dzieł, organizację wystaw i edukację artystyczną. W 10-lecie KSSE SA Rada i Zarząd Fundacji dla Śląska, dla wyrażenia wdzięczności za pomoc i zainteresowanie, uhonorowała Strefę statuetką autorstwa naszego wybitnego śląskiego rzeźbiarza Zygmunta Brachmańskiego. Co dalej? Śląska Kolekcja szuka swojego miejsca w przestrzeni województwa, nie tylko po to, by gromadzić zbiory, ale aktywniej pomagać twórcom popularyzować dorobek kulturalny regionu, rozwijać edukację kulturalną. Nie zrobimy tego sami. Reaktywując Śląskie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych mamy nadzieję na to, że dołączą do nas osoby i firmy, świadome tego, że kultura wzbogaca każdego człowieka, rozwija jego wyobraźnię, czyni jego życie pełniejszym, co znajduje odzwierciedlenie w każdym jego działaniu, także biznesowym.

Fundacja dla Śląska



Kolekcjonowanie sztuki jako wyodrębniona dziedzina zbieractwa jest w gruncie rzeczy wynikiem procesów zachodzących we wszystkich gałęziach wiedzy, której rozległość wykracza poza możliwości intelektualne pojedynczego umysłu

Anda Rottenberg



Zapraszamy na

**dynamiczny
pokaz fotografii**

w galerii Strefart

Po wakacjach swoje prace
zaprezentuje

Arkadiusz Rudowicz